

ANTIDOTUM



M A L A R S T W O

ANTIDOTUM

Prezentowana kolekcja inaugurowanego cyklu ANTIDOTUM stanowi kalejdoskopowy przegląd współczesnego malarstwa artystów młodego i średniego pokolenia, pokazując jego wewnętrzne zróżnicowanie oraz szeroki zakres środków stylistycznych i kierunków.

Katarzyna Stolarska i Monika Krupowicz – inicjatorki cyklu wystaw ANTIDOTUM – z rozmysłem dobierają prezentowaną sztukę i artystów do współpracy. Ich ambicją jest utworzenie nowego miejsca jako przestrzeni ogniskującej się wokół najbardziej istotnych zjawisk w malarstwie najnowszym, niezależnym i zobiektywizowanym przez krytykę i mechanizm rynku sztuki.

K. Stolarska i M. Krupowicz starać się będą nie tylko sprzedawać obrazy reprezentowanych przezeń artystów, ale także pomóc im w osiągnięciu stabilnej pozycji na rynku, by mieli szansę zyskać należne im uznanie. Tym samym pragną przyczynić się do ich pełniejszej obecności także w kontekście międzynarodowym.

Istotną rolę w ich działalności pełni również promowanie twórczości artystów, którzy – mimo dużego dorobku oraz wypracowanej i ustalonej renomy artystycznej – nie są szerzej znani warszawskim odbiorcom, kolekcjonerom i krytykom sztuki.

Posiadając sporą orientację w rynku sztuki oraz doświadczenie i znakomite rezultaty w działalności wystawienniczej i handlowej, inicjatorki cyklu ANTIDOTUM mają nadzieję, że stanie się on znaczącym instrumentem komunikacji pomiędzy krajowymi i zagranicznymi środowiskami twórców, kolekcjonerów i koneserów sztuki świadomej formy. Sztuki szlachetnej, opartej na kunsztownej, klasycznej kompozycji, a jednocześnie wzbogacającej teren establishmentu artystycznego o nowe spojrzenia, tendencje, nowe głosy, nowe rodzaje wrażliwości.

Wystawa inaugurująca cykl ANTIDOTUM prezentuje szerokie spektrum orientacji stylistycznych i formalnych, obszarów tematycznych, wrażliwości i inspiracji artystycznych, nieskrępowanych żadnym wspólnym tematem czy ideą. Ten malarski urodzaj form i języków zwycięsko odpiera wszelkie zarzuty, jakoby malarstwo było terenem całkowicie wyeksploatowanym i dawno wyczerpało swoje kreatywne możliwości. Intencją organizatorów wystawy – Katarzyny Stolarskiej i Moniki Krupowicz – jest zaprezentowanie prac, które najpełniej pokazują charakter cyklu ANTIDOTUM i które nadadzą orientację programową galerii, ale też – co najważniejsze – prezentują osobowości samych twórców. A są to artyści kształtujący aktualny pejzaż malarstwa współczesnego. Każdy z nich prezentuje swój własny, odrębny i inteligentny styl tworzenia sztuki. Od fotorealizmu i nowego ekspresjonizmu, przez surrealne i nostalgiczne nastroje, pejzaże i portrety, po abstrakcję liryczną i geometryczną. Fantastyczne, wypełnione mocnym, plakatowym kolorem obrazy Artura Przebindowskiego, których ontologiczne źródło przywodzi na myśl proces znikania rzeczy w ich entropii, w homogenizującej jednorodności. Oryginalne pejzaże Artura Trojanowskiego, które poprzez specyficzną redakcję tematu można określić jako stany energetyczne, ukazane w trakcie materializowania się ich widoku. Wyraziste, agresywne w kolorystyce, surrealistyczne prace Wojciecha Koniuszka przywołują ducha Nowych Dzikich czy Nowej Ekspresji. Chłodne, pobrzmiewające echemi modernizmu architektoniczne pejzaże Anny Reinert w sposób mistrzowski wręcz dowodzą, jak poprzez wyciszenie motywu i oszczędność środków wyrazu można potęgować sugestywność obrazu. Sprowadzone niemal do znaków wyobrażenia fragmentów realnego świata w twórczości Tomasza Kopcewicza odwołują się do doświadczeń minimal-artu i malarstwa materii. Wreszcie multiplikacyjne, graficzne prace Roberta Olszowskiego, będące ciekawą wariacją na temat abstrakcji geometrycznej, strukturalnych poszukiwań i cross-disciplinary drawing.

Artyści nie unikają dialogów, komentarzy, nawiązań i aluzji. Używają ich jako niewyczerpanych i niezdewaluowanych konwencji, które można badać, odświeżać, poszerzać. Ich wycucie tradycji, do której wciąż potrafią dołożyć cegielkę własnej indywidualności, jest ogromnym atutem i dowodzi zasadności ważnej prawdy, że jakość praktyki jest ściśle zależna od jakości leżącej u jej podstaw teorii. W domenie postaw artystycznych prezentowanych na ekspozycji dominantę stanowi malarstwo odwołujące się przede wszystkim do zmysłowej wrażliwości widza. Walorem prezentowanych prac jest jednak nie tylko ich warstwa wizualna, ale w równym stopniu sfery wartości i jakości dzieła. Zaświadcza o tym rzetelne potraktowanie formy, wycucie kompozycji, biegłość warsztatowa, zrozumienie medium. Ów fakt stanowi o atrakcyjności tej sztuki i pozwala mówić o godnej uwagi jakości.

Aleksandra Gieczys-Jurszo – krytyk sztuki

Monika Krupowicz – kurator

Maurice Merleau-Ponty pisał niegdyś o malarstwie: *Każdy nowy obraz zajmuje miejsce w świecie zapoczątkowanym przez pierwszy obraz, spełnia to, czego się domagała przeszłość, bierze od niej mandat, działa w jej imieniu, lecz nie zawiera jej w sposób jawny: jest naszą pamięcią – jeśli skądinąd znamy historię malarstwa – ale nie pamięcią dla siebie, nie usiłuje zamknąć w sobie tego, dzięki czemu stał się możliwy.*

Refleksja nad tradycjami sztuki współczesnej zdaje się być drogowskazem do twórczości Wojciecha Koniuszka. Jest to malarstwo o malarstwie, postmodernistyczna gra konwencjami, wciągająca widza do błyskotliwej zabawy w skojarzenia. Trudno nie zauważyć nastroju, motywów i samego sposobu obrazowania, zaczerpniętych z lekcji historii sztuki. Na przykład fantastyczne, przestylizowane pejzaże ze swoistą, upraszczającą kształty, kubizującą architekturą brył malarzkich przywołują ducha naiwnego realizmu Rafała Malczewskiego.

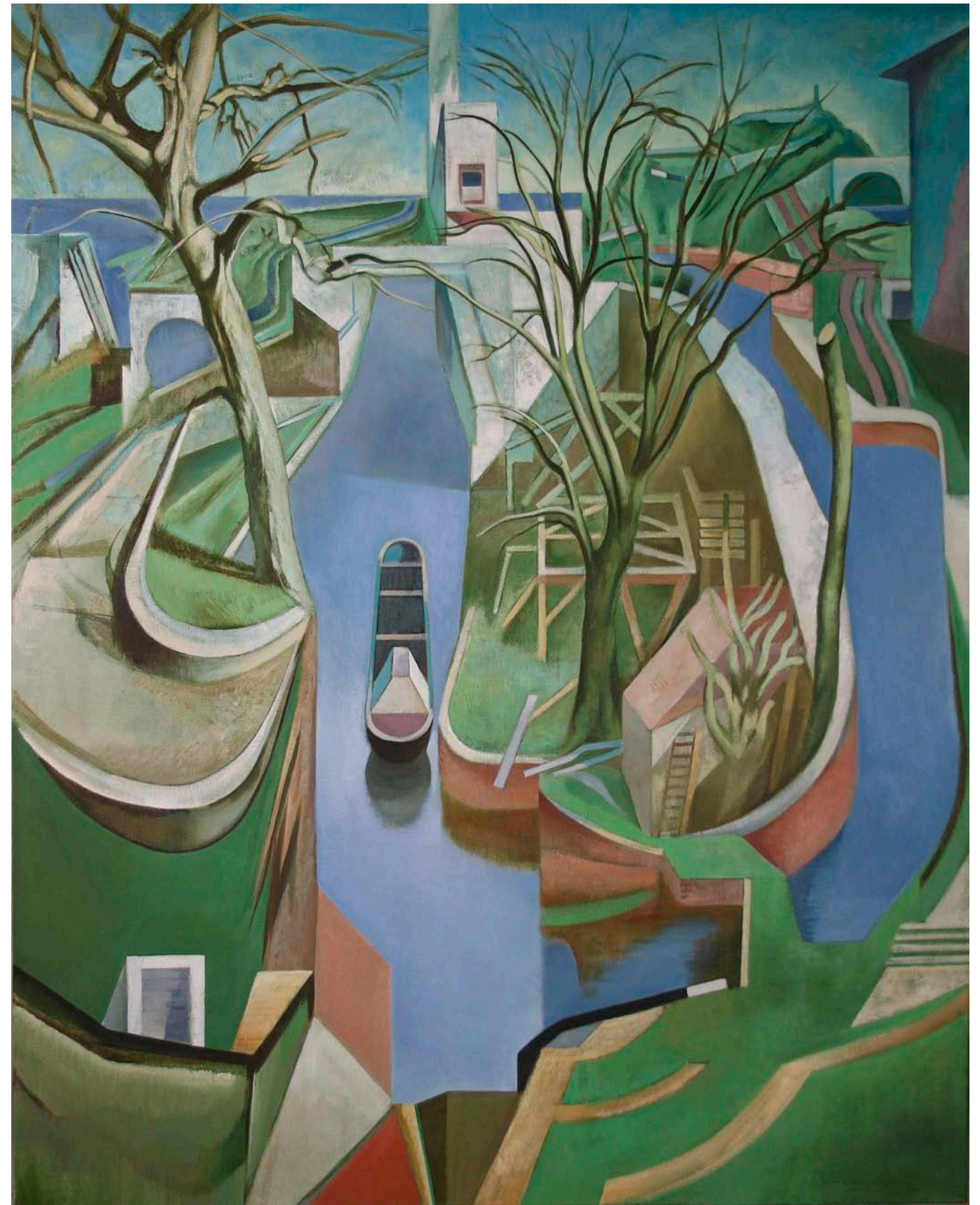
Ta śmiała konfrontacja z warsztatem wielkiego mistrza, zabawa w nawiązania i konteksty, w wykonaniu Koniuszka kreuje nową rzeczywistość sztuki, przetworzoną przez własną wyobraźnię, wrażliwość i doświadczenie. W końcu każda „sztuka wyrasta ze sztuki”.

Artysta nie zatrzymuje się tylko na etapie fascynacji i tawestacji, nie zamyka się w szufladzie określonego „izmu”. Koniuszek idzie zawsze o krok dalej, poszukując nowych środków i nowych impulsów. Potrafi spojrzeć na bogate dziedzictwo epok i stylów przez pryzmat plastyki XXI wieku, budować nowy kontekst ich funkcjonowania. Skraca tym samym dystans między tradycją a współczesnością. Odkrywa w tym, co przemijające, wartości niezniszczalne oraz stale nowe możliwości dla własnej twórczości.



Wojciech Koniuszek

Ur. w 1976 r. w Szczecinie. Absolwent ASP w Gdańsku, dyplom w Pracowni Malarstwa prof. Macieja Świeszewskiego. Zajmuje się malarstwem, linorytem oraz malarstwem ściennym i sgraffitem. Brał udział w wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą, m.in. w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie, Gdańskiej Galerii Miejskiej, Domu Kultury Polskiej w Wilnie, Nadbałtyckim Centrum Kultury w Gdańsku i Pałacu Królikarnia w Warszawie.



Jesionowa przystań | 150 x 120 cm, olej na płótnie (2015)



Myśląc przyszłość 1 | 130 x 180 cm, olej na płótnie (2012)



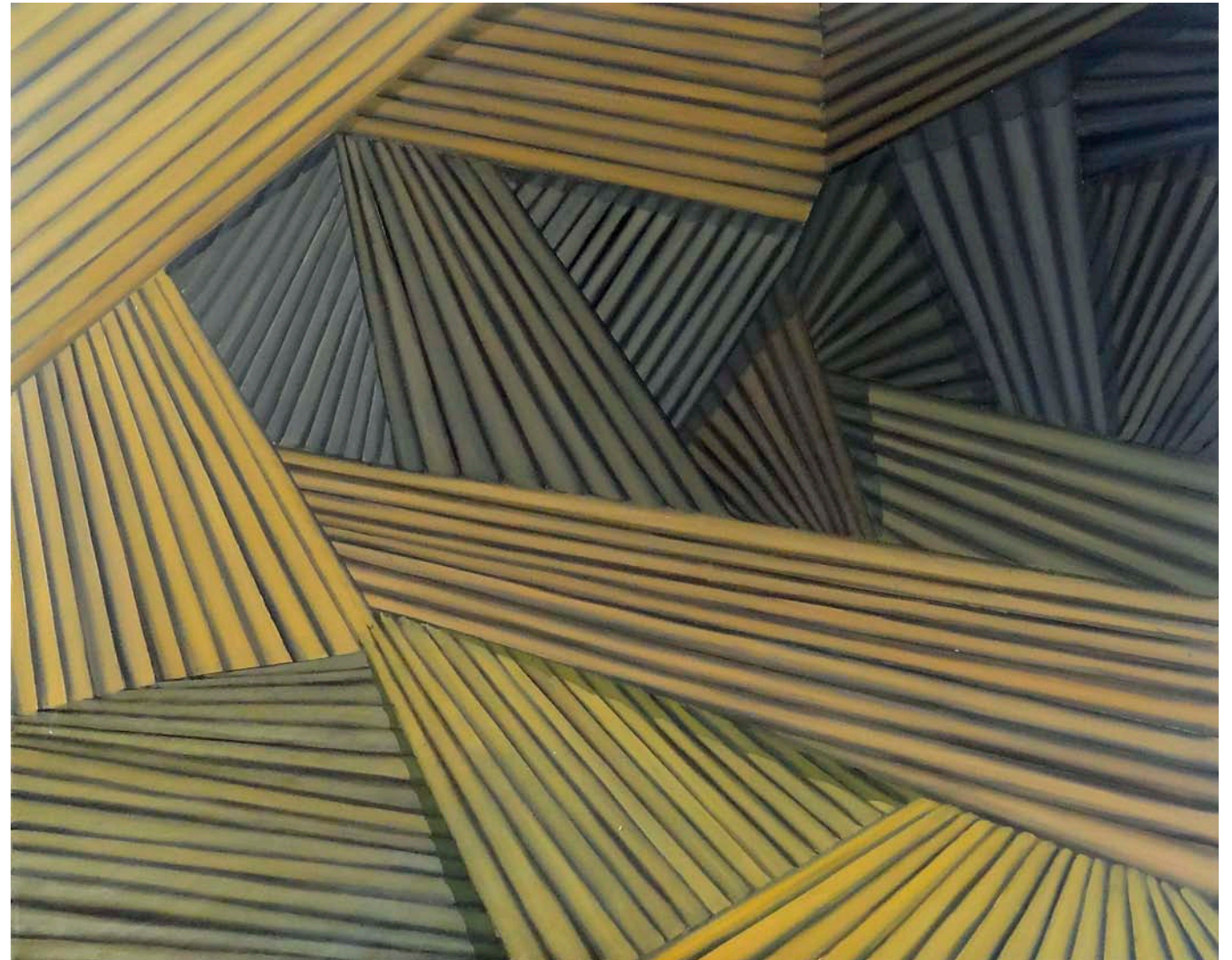
Przeprowadzka | 120 x 160 cm, tempera na płótnie (2015)

Malarstwo Tomasza Kopcewicza opowiada historię detalu. Jest to twórczość zadowolająca się niewielkim wycinkiem rzeczywistości. Świat artysty wypełniają – wydawałoby się – marginalne, ledwo dostrzegalne fragmenty, pomijane w potocznym pośpiechu, będące zaledwie przypisami do głównego nurtu wydarzeń. Artysta zawłaszcza je dla obszaru sztuki i czyni to w sposób przewrotny. Mimo że czerpie z realizmu, to zwinnie wymyka się z jego ram. Przeniesione na płótno, spauperyzowane i pozbawione kontekstu motywy stają się ofiarą podwójnego zawłaszczenia: nabierają malarskiej treści, stając się dla Kopcewicza tylko pretekstem lub środkiem do przedstawienia własnej wizji. Dzięki określonym zabiegom formalnym – zatrzymywaniu kadru, multiplikacji, idealizacji struktury oraz zimnej, monochromatycznej paletce barwnej – pomijane dotąd materie, przeniesione na monumentalne płótna, zaczynają żyć własnym życiem, czystą geometrią. Podniesione do rangi ważności nabierają znaczeń.



Tomasz Kopcewicz

Ur. w 1974 r. w Kamieniu Pomorskim. Absolwent ASP w Gdańsku, dyplom w Pracowni Malarstwa prof. Włodzimierza Łajminga (2002 r.) oraz Pracowni Intermediów prof. Witosława Czerwonki. Od 2002 r. rezydent Gdańskiej Kolonii Artystów na terenach postoczniovych, gdzie współtworzył artystyczną grupę „Znajomi Znad Morza”. Zajmuje się malarstwem i realizacją prac wideo. Obecnie mieszka w Warszawie. Prezentował swoją twórczość na wystawach indywidualnych i zbiorowych m.in. w Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia w Gdańsku, warszawskiej Kordegardzie, Zachęcie, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Instytucie Sztuki Wyspa w Gdańsku, Gdańskiej Galerii Miejskiej, Galerii Sztuki Współczesnej BWA we Wrocławiu czy Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie. Laureat polskiej edycji festiwalu One Minute Films (Gdańsk – 2006) oraz Biennale Malarstwa „Bielska Jesień” (Galeria Bielska BWA – 2005).



Bez tytułu z serii „Bad trip in the mine” | 140 x 160 cm, olej na płótnie (2013)



Bez tytułu z serii „Bad trip in the mine” | 200 x 150 cm, olej na płótnie (2014)

Bez tytułu
z serii „Bad trip in the mine”
140 x 160 cm, olej na płótnie (2014)



Bez tytułu
z serii „Bad trip in the mine”
120 x 160 cm, olej na płótnie (2015)

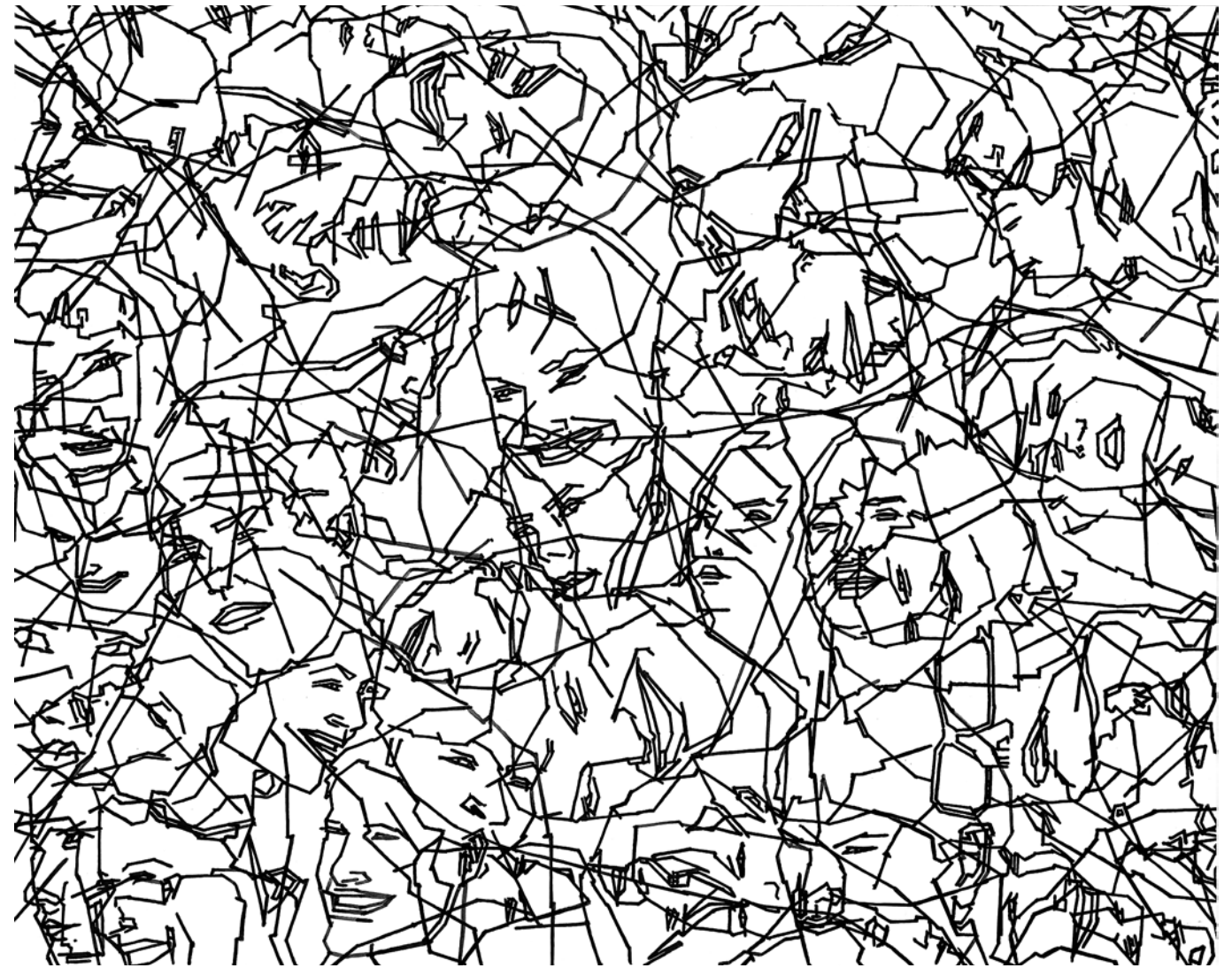




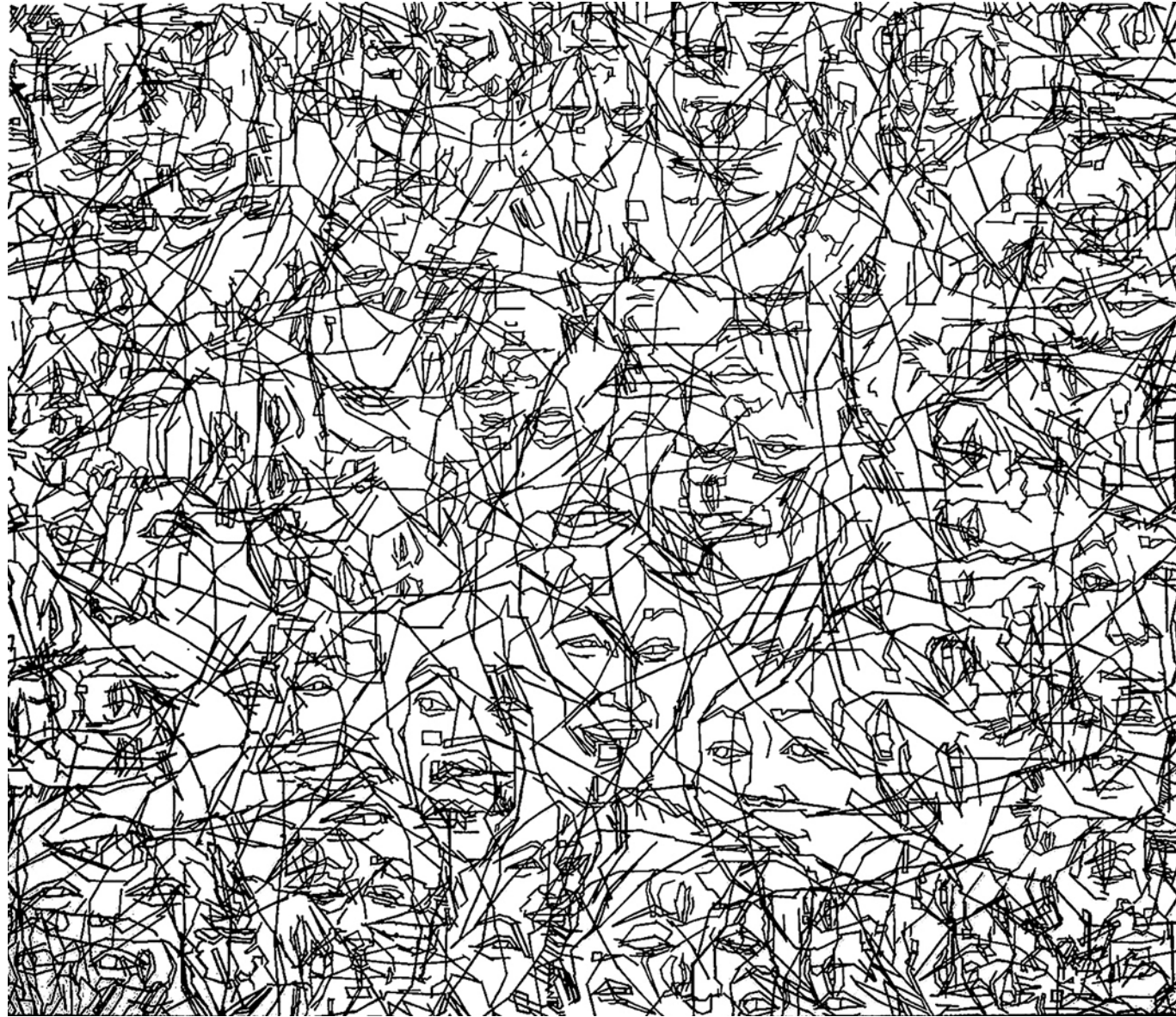
Robert Olszowski

Ur. w 1969 r. w Paczkowie. Absolwent krakowskiej ASP na Wydziale Grafiki, dyplom w pracowni prof. Andrzeja Piet-scha w 1996 r. Laureat licznych nagród i wyróżnień, m.in.: „Mechanizmy” (ASP w Krakowie – 1994); „Praca Roku” (ZPAP Katowice – 1995 i 1998); II Biennale Młodych Artystów (Skopje – 1995); Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego (Lubaczów – 1999). Laureat konkursu „Obraz Roku” miesięcznika Art & Business w latach 2003 i 2006. Brał udział w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą, m.in. w Bunkrze Sztuki w Krakowie, Galerii Forma w Warszawie, Muzeum Sztuki Polskiej w Chicago, Muzeum Miasta Gdyni, Muzeum Sztuki Współczesnej we Wrocławiu.

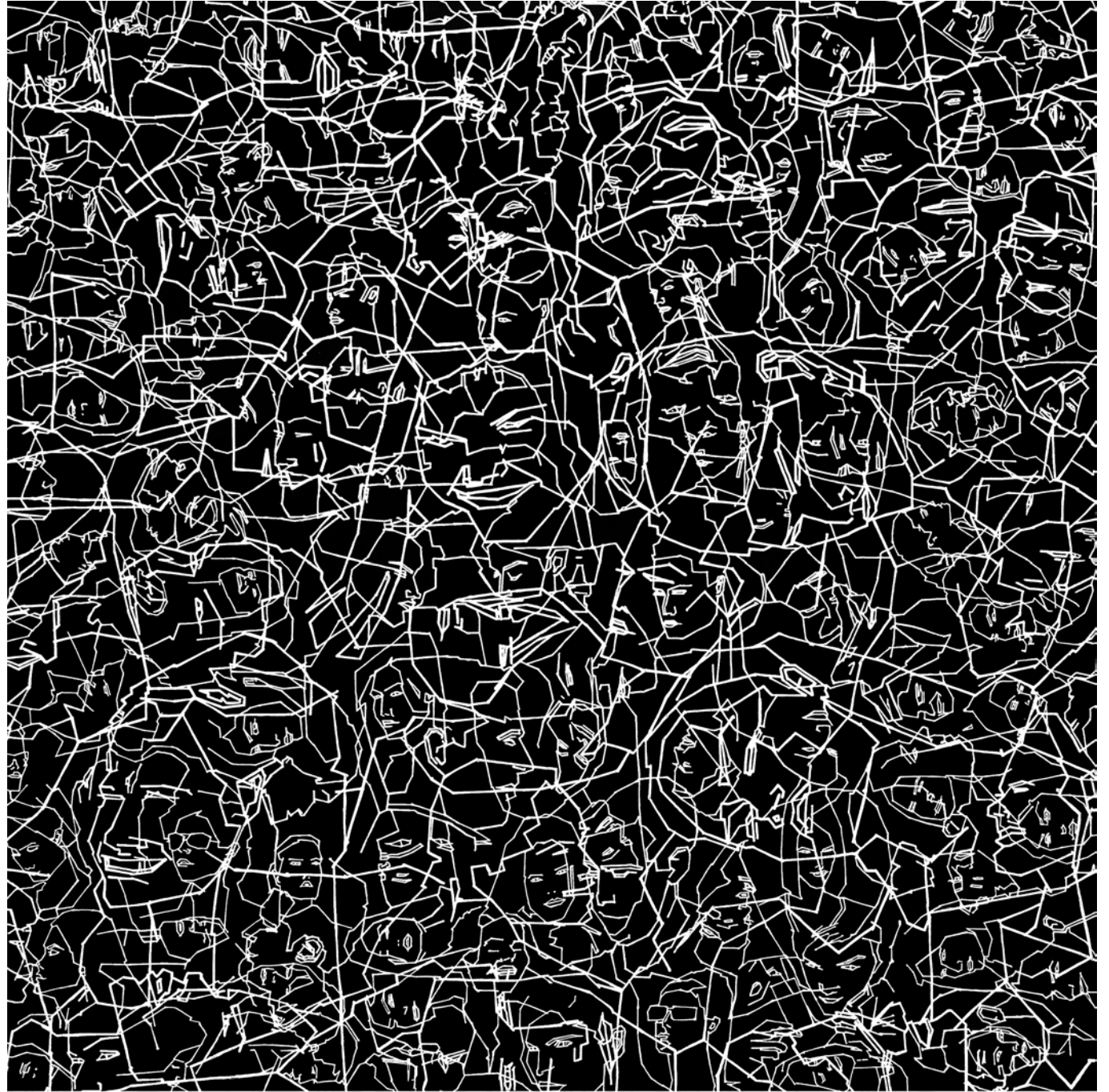
Esencja twórczości Roberta Olszowskiego zawiera się w dualizmie, który wystacza się pomiędzy przedstawień kon-kretu i abstrakcji. W pierwszym odruchu odbiorcy towarzyszy czysto fizyczne wrażenie doświadczenia koloru, gry czer-ni i bieli. Następnie przestrzeń płótna zaczyna się konkretyzować w ostre formy konturów i przedstawień. Z ostatecz-nie nieuformowanej materii fragmentarycznie wyłaniają się nie w pełni przedstawione, lecz łatwe do wyodrębnienia postaci: grymasy multiplikowanych twarzy, człowiecze bestiarium. Rywalizują ze sobą, walcząc o prymat na obrazie. Widz stara się w nie uważnie wczytać, aby niczego nie pominąć. Doszukując się treści, odejdzie jednak pokonany, ponieważ zaczerpnięty z rzeczywistości konkret to tylko pretekst do obrazu. Fragmenty portretów są tylko formą do-tarcia do widza, stają się pretekstem do tworzenia autonomicznych układów znaków plastycznych, których działanie wzmacniane jest poprzez multiplikację. To odejście od narracji podyktowane zostało u artysty chęcią nadania obrazowi nie znaczenia czy treści, lecz bardziej uniwersalnego wymiaru. Wskazuje, że sztuka jest autotelicznym metajęzykiem.



Czas i przestrzeń | 100 x 120 cm, akryl na płótnie (2014)



Czas i przestrzeń | 140 x 140 cm, akryl na płótnie (2006)



Czas i przestrzeń | 150 x 150 cm, akryl na płótnie (2006)

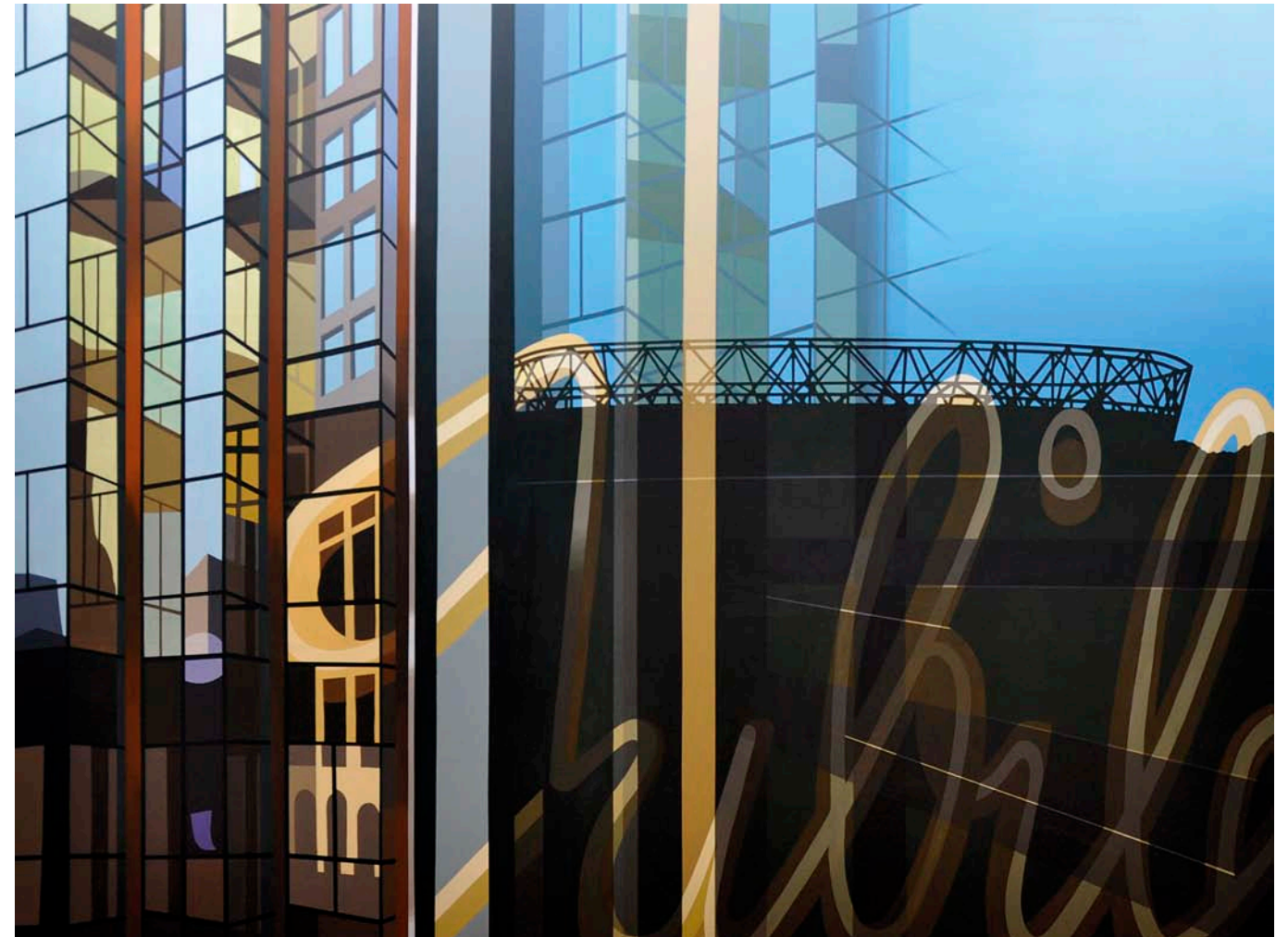
Malarstwo Anny Reinert to swoiste imago mundi. Źródłem swoich inspiracji artystka uczyniła panoramę wielkich ponowoczesnych metropolii. Ale Reinert nie maluje konkretnych miast, a raczej tworzy pejzaże będące sumą jej własnych wyobrażeń o nich. W rezultacie powstają płótna, na których miejskie scenerie – bardzo konkretne w samym sposobie obrazowania – należą jednak do sfery malarskiej analizy. Podstawowym impulsem twórczości malarki jest odkrywanie nowych sposobów kreacji, ekspozycji i transmisji obrazu oraz zainteresowanie sztuką kinetyczną, ruchem, wzajemnym przenikaniem się form. Najnowszy cykl prac artystki skupia się na analizach rozwiązujących napięcia przestrzeni obrazu, na intensywnym wykorzystywaniu możliwości perspektywicznych i na problemach wynikających ze zmian konstrukcji. Obrazy Reinert tętnią grą pomiędzy płaszczyznami a przestrzenią, kolorem a zmiennym światłem. Forma statyczna budynków ma swe dynamiczne zaprzeczenie w wibracji koloru, w ruchu światła i kreski, wywołując wrażenie lekkiego falowania powierzchni. Fascynacje artystki ruchomym obrazem, migotaniem, grą światła i cieni, rozedrganiem obrazu, nawiązuje do poszukiwań spod znaku wizualistów, op-artu. Kolor podkreśla ruch, dynamikę, wewnętrzne napięcie – jest więc emocją i energią. Szczególną uwagę zwraca refleksja artystki nad problemem odbicia tafli szkła, specjalnymi efektami iluzjonistycznymi, jakimi są anomorficzne zniekształcenia obrazów. Lustrzane odbicia fasad budynków multiplikują obrazy, tworząc świat przestrzeni nierealnej, wielowymiarowej, łamiącej granice obiektów.

Pomimo swojego empirycznego i poznawczego charakteru obrazy Reinert zachowują niezwykłą wizualną atrakcyjność, czyniąc jej twórczość jedną z najciekawszych manifestacji współczesnego malarstwa. W efekcie powstają prace o niezaprzeczalnym uroku, dużej sile wyrazu, oryginalne i autentyczne.

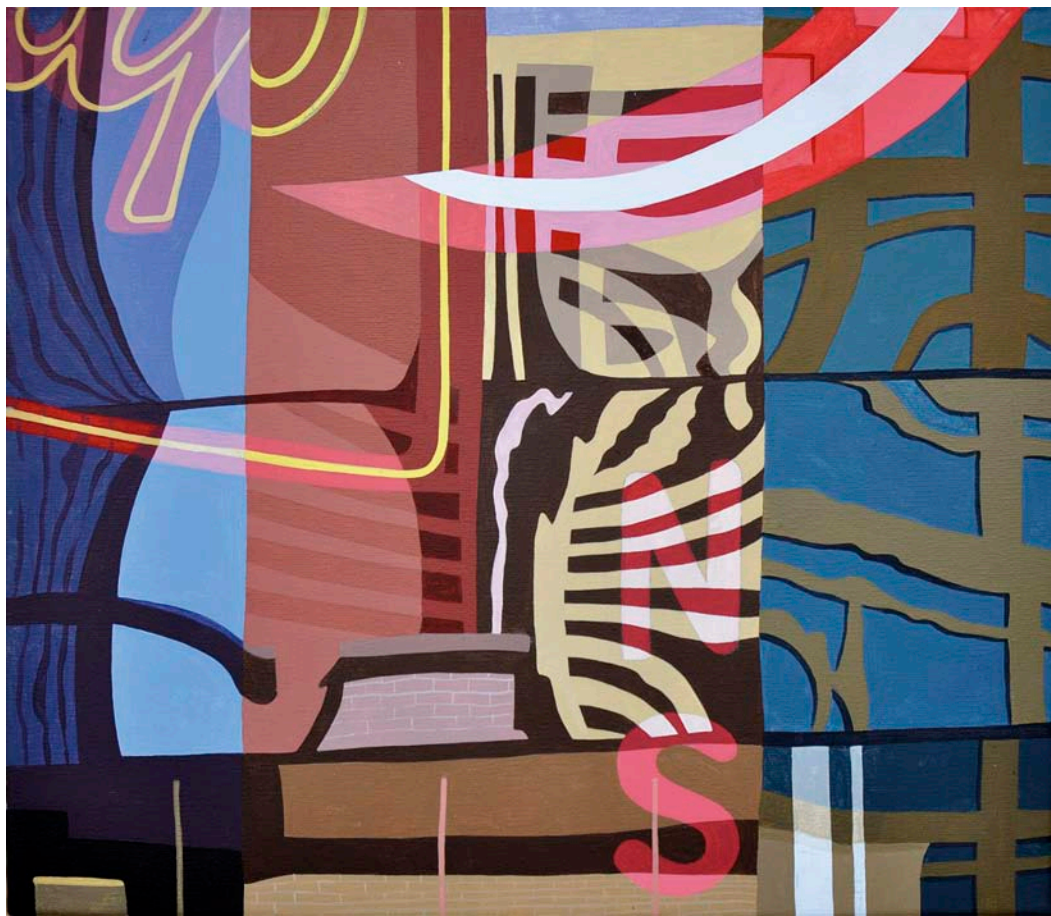


Anna Reinert

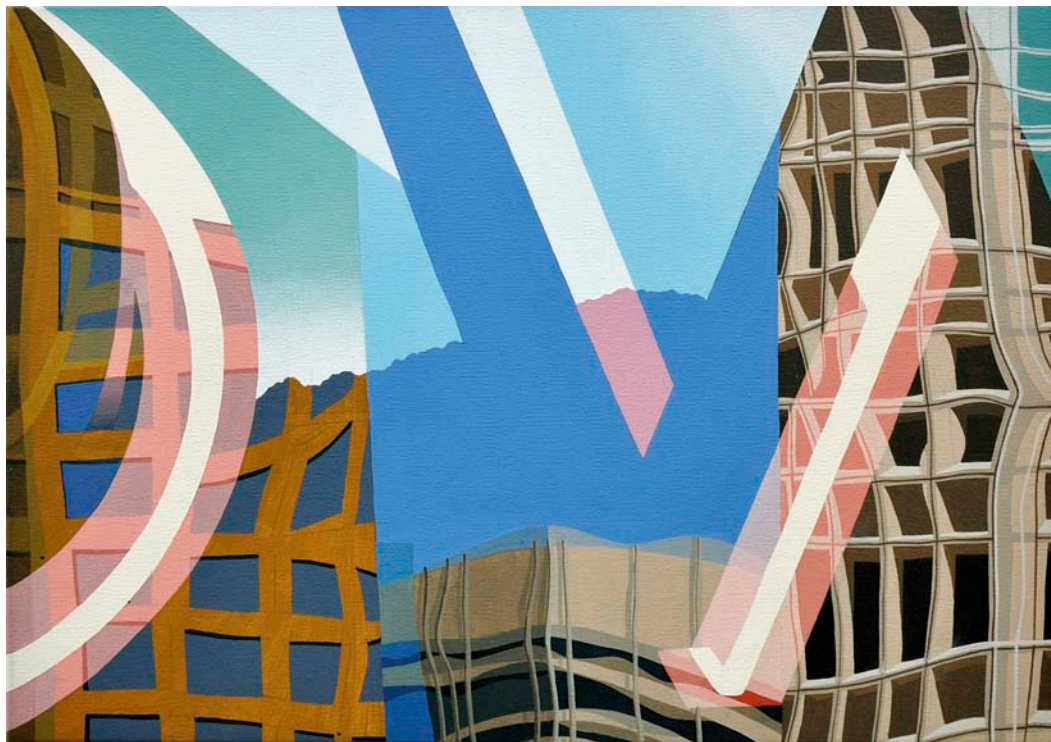
Ur. w 1979 r. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, dyplom Katedry Malarstwa i Grafiki pod kierunkiem prof. Macieja Świeszewskiego. Pracuje jako asystent w Pracowni Rysunku ASP w Gdańsku. Zajmuje się malarstwem i ilustracją. Jest laureatką licznych nagród i wyróżnień, w tym Nagrody Prezydenta Miasta Gdańska dla Młodych Twórców w Dziedzinie Kultury (2003), Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska” (2006), Stypendium Prezydenta Miasta Sopotu dla Artystów (2011), konkursu Nagrody Fundacji im. Franciszki Eibisch (2004), Nagrody Gazety Wyborczej w kat. Sztuki Wizualne „Sztorm Roku” (2011). Prezentowała swoje prace na wielu wystawach w Polsce i za granicą, m.in. w Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia w Gdańsku, Galerii ASPN w Lipsku, Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie, Instytucie Sztuki Wyspa w Gdańsku, Galerii Bielskiej BWA, Muzeum Architektury we Wrocławiu, Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAR.



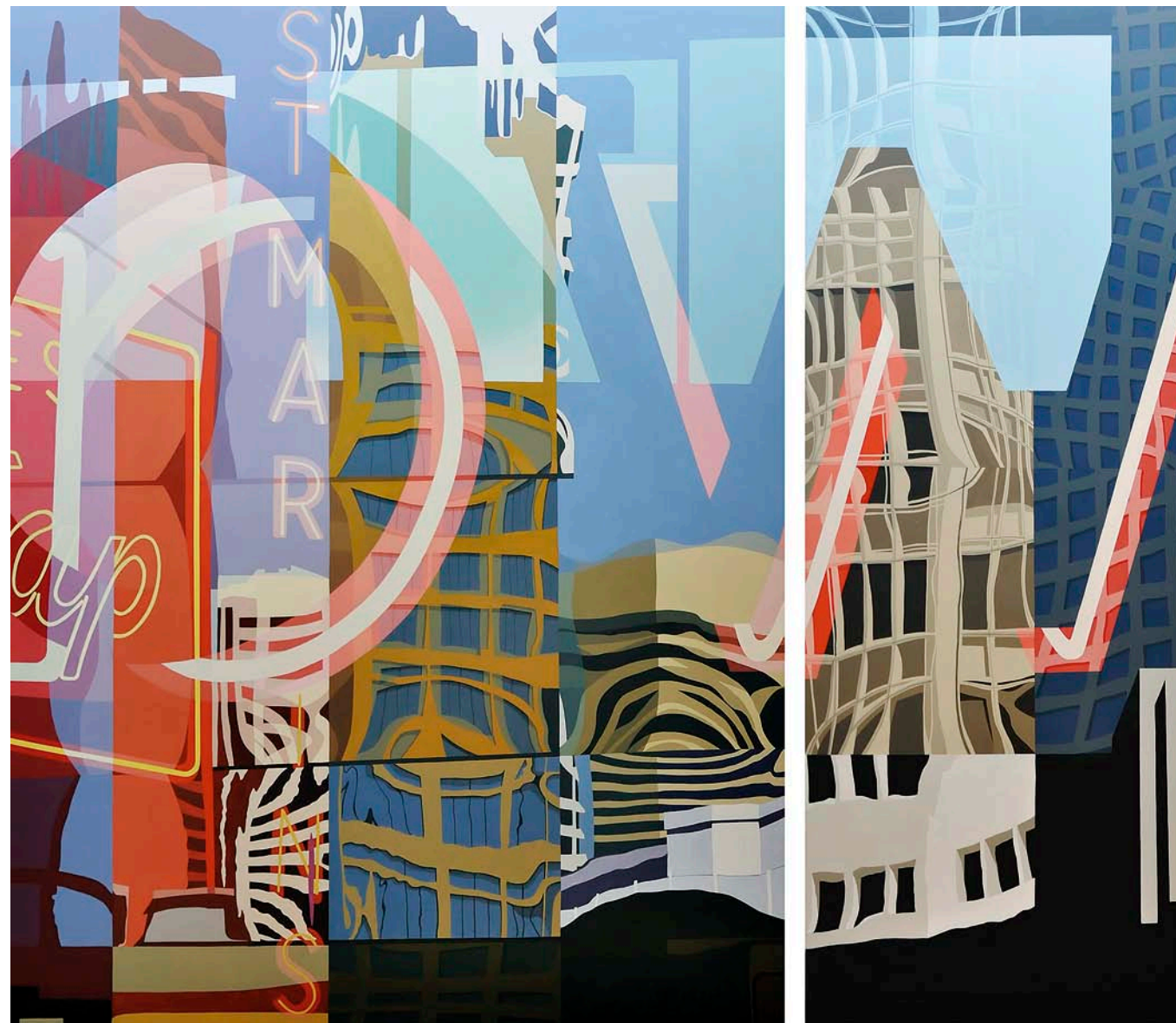
Jubile | 160 x 210 cm, akryl na płótnie (2011)



Up - NS
33 x 38 cm, akryl na płótnie (2011)



OW
33 x 46 cm, akryl na płótnie (2011)



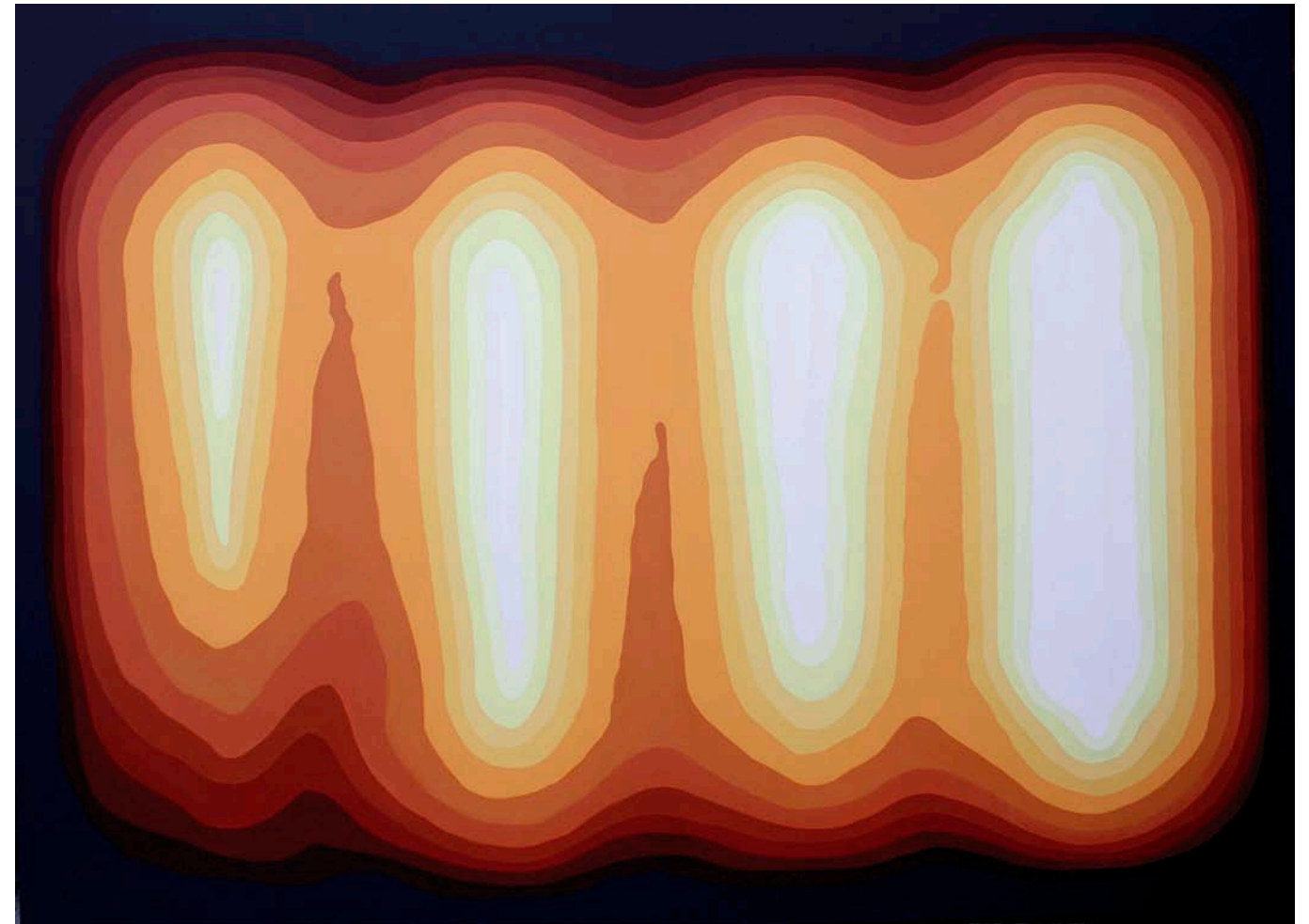
Miasto - dyptyk | 210 x 160 cm i 210 x 80 cm, akryl na płótnie (2011)

Genezą powstania najnowszych prac Artura Trojanowskiego było poszukiwanie nowego języka plastycznego, bardziej bezpośredniego i przezroczystego względem idei, jakie ma wyrażać. Powstały cykl pejzaży, dzięki zastosowanej przez malarza specyficznej redakcji tematu, można określić jako osobistą wizję atmosfery krajobrazu, której nadano formę stanów energetycznych, pojawiających się w trakcie materializowania się ich widoku. Chodź Trojanowski wyraźnie podkreśla znaczenie wizualnej strony natury jako źródła swojej postawy twórczej, to sposób artystycznej interwencji, zmieniający tropy percepcji i uruchamiający nowe kanały manifestacji wizualnej, pomaga mu wydobyć czystą energię obrazu, jego żywotność. Intelktualne ujęcie wrażeń zmusza do upraszczania formy. Sposobem malowania artysta świadomie zatracza dosłowność i czysty realizm, transfigurując perspektywę w układy nieregularnych płaszczyzn z pogranicza abstrakcji. Trojanowski posługuje się defiguracją, zaciera kształty naturalne. Zabieg ten, o czysto malarskim charakterze, prowadzi do przesunięcia akcentów ku innym sposobom odbioru obrazu. Dokonawszy redukcji kompozycyjnej do form podstawowych, jawiących się bardziej jako aura, pole energetyczne czy powidok aninizeli konkretny przedmiot czy przestrzeń, artysta eksploruje elementy wewnętrznej podświadomości. Zajmuje się relacją pomiędzy światem postrzeganym a filtrującą go świadomością. Dzięki artystycznemu przetworzeniu, bogaty sztafaż wabiącego oko pejzażu przeistacza się. Staje się już nie tyle odwzorowaniem rzeczywistości, ile furtką do zrozumienia uniwersum. Gest ten przekształca sztukę zarówno w narzędzie poznania, pozwalające dotrzeć do istoty rzeczy, jak i metodę indywidualnej transgresji.

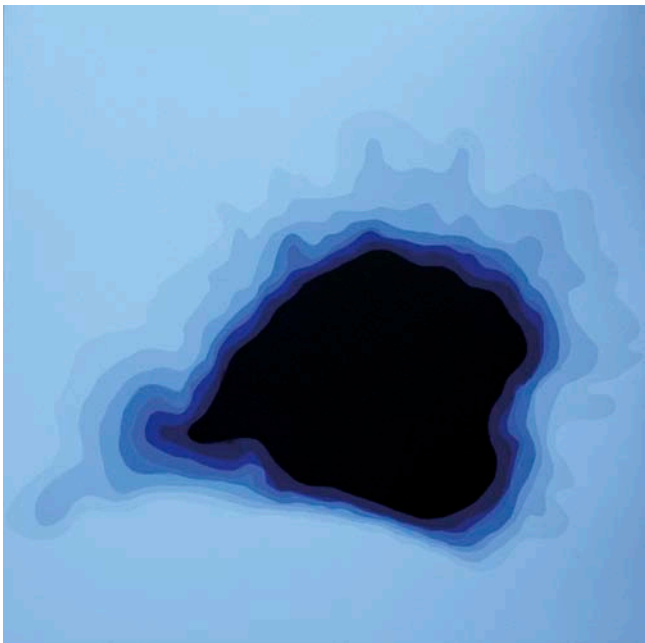


Artur Trojanowski

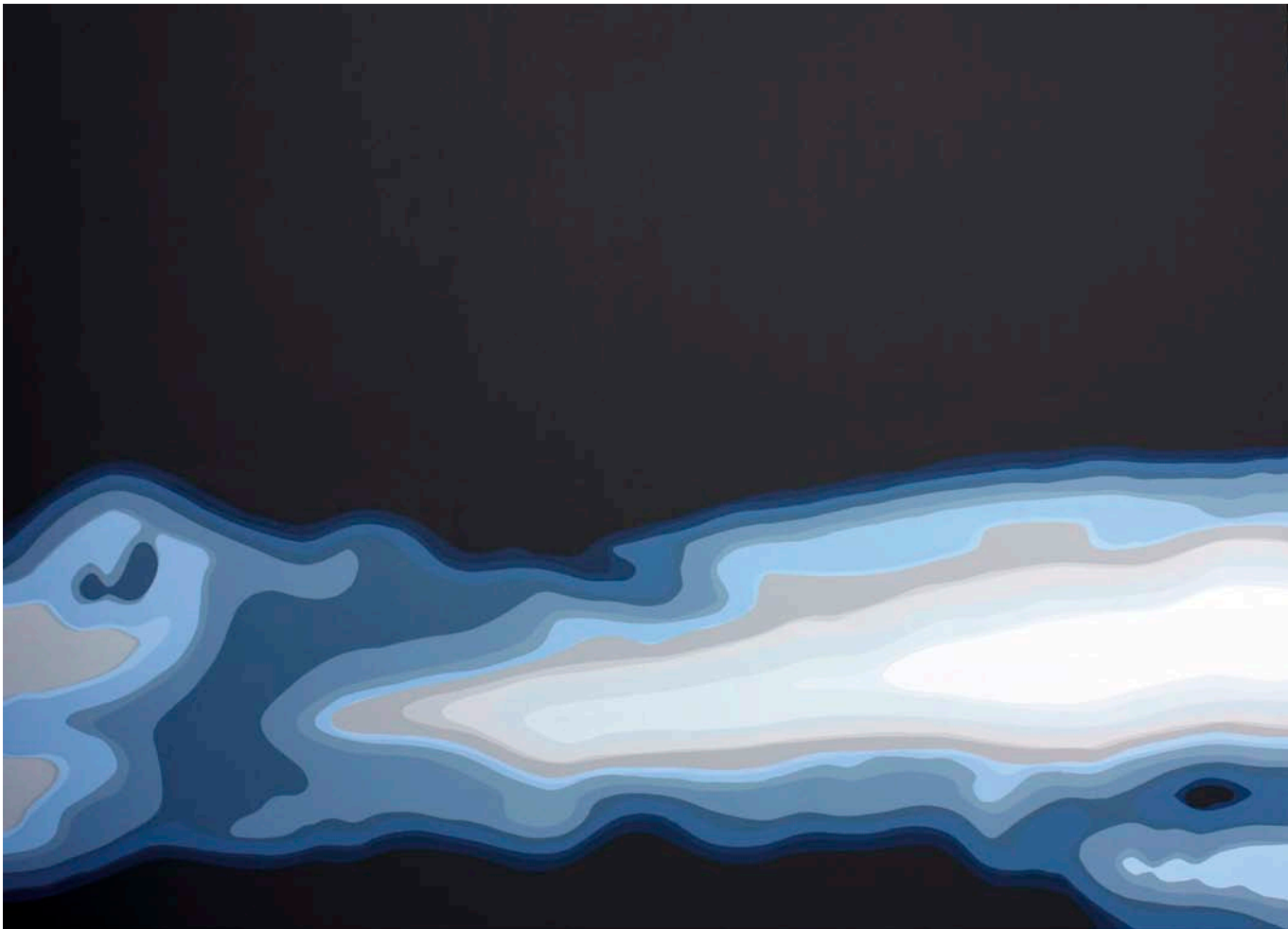
Ur. w 1968 r. w Łodzi. Absolwent Wydziału Edukacji Wizualnej PWSSP w Łodzi, dyplom w Pracowni Grafiki Warsztatowej prof. Tomasza Chojnackiego w 1993 r. oraz dyplom malarstwa w pracowni prof. Jacka Bigoszewskiego. Zajmuje się malarstwem, filmem, instalacją. Od 2005 roku jako Bob Dewolai tworzy Grupę „Art. Spożywcze” oraz Pracownię Antyreklamy. Obecnie mieszka i pracuje w Lanckoronie. Swoją twórczość prezentował na wystawach zbiorowych i indywidualnych w Polsce – m.in. w Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu, Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu czy Galerii Bielskiej BWA – a także w Danii, Francji, Niemczech i na Ukrainie. Wielokrotny laureat konkursu „Obraz Roku” miesięcznika Art & Business (w latach 2002, 2003, 2005).



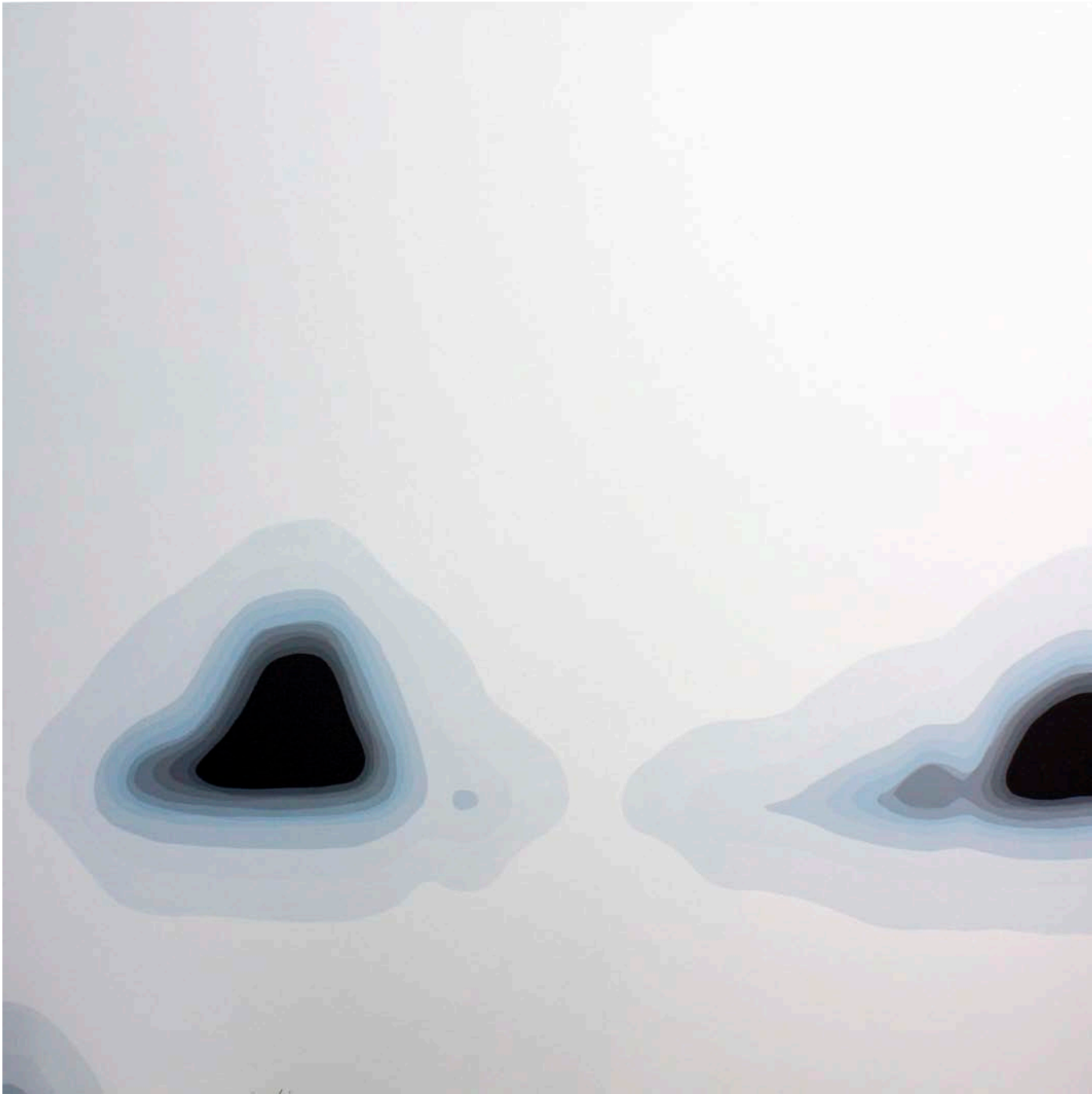
Żar | 140 x 195 cm, akryl na płótnie (2015)



Fobos
48 x 60 cm, akryl na płótnie (2015)



Dym | 140 x 195 cm, akryl na płótnie (2014)



Groty | 195 x 195 cm, akryl na płótnie (2014)

W prymarnym odczycie, zatłoczone, gęste, zapierające dech i oszałamiające nadmiarem topografie Megalopolis równocześnie fascynują i przerażają widza. Ontologiczne źródło obrazów Artura Przebindowskiego przywodzi na myśl proces znikania rzeczy w ich entropii, w homogenizującej jednorodności. Cała powierzchnia płótna wykorzystana zostaje do maksimum, a każdy fragment obrazu nieustannie atakuje widza. Artysta, posługując się kompozycją polegającą na spiętrzeniu form, akcentuje wysiłek, z jakim zmagają się one ze sobą w walce o dogodne miejsce. Widzowie zostają jakby „wciągnięci” do przestrzeni obrazu, którego moc całkowitego pochłaniania uwagi jest wręcz hipnotyzująca. Niepokojący efekt wizualny potęguje nierealnie mocna paleta barw tworząca napięcie. Artysta działa również ostrą kreską, która wiąże bryły. W efekcie płaszczyzny wypełnione kolorami o zdecydowanym, mocnym brzmieniu i wyraźnych konturach przywołują estetykę ilustracji zasięgniętych ze świata komiksu. Niewątpliwie jest to więc malarstwo, w którym odzwierciedla się rytm współczesnych mu czasów.

W zamyśle samego artysty treść obrazu wyprowadzana jest z czysto malarskiej przygody. Przebindowski odżegnuje się od chęci przekazania treści katastroficznych i sięgania do symboliki. Jest to więc malarstwo powstałe z pragnienia czystości formy i wyrazu, a sam akt tworzenia staje się rodzajem kontemplacji kształtu i koloru, docieraniem do istoty rzeczy. Inteligentne, powściągliwe gesty i środki, po które sięga artysta dyscyplinują przestrzeń płótna, wprowadzając do tej conceptualnej łamigłówki jaką są w istocie te prace porządek przestrzenno – geometryczny. Sztuka Przebindowskiego pozwala na wielość interpretacji, poczynawszy od czysto estetycznej, na symbolicznej skończywszy.



Artur Przebindowski

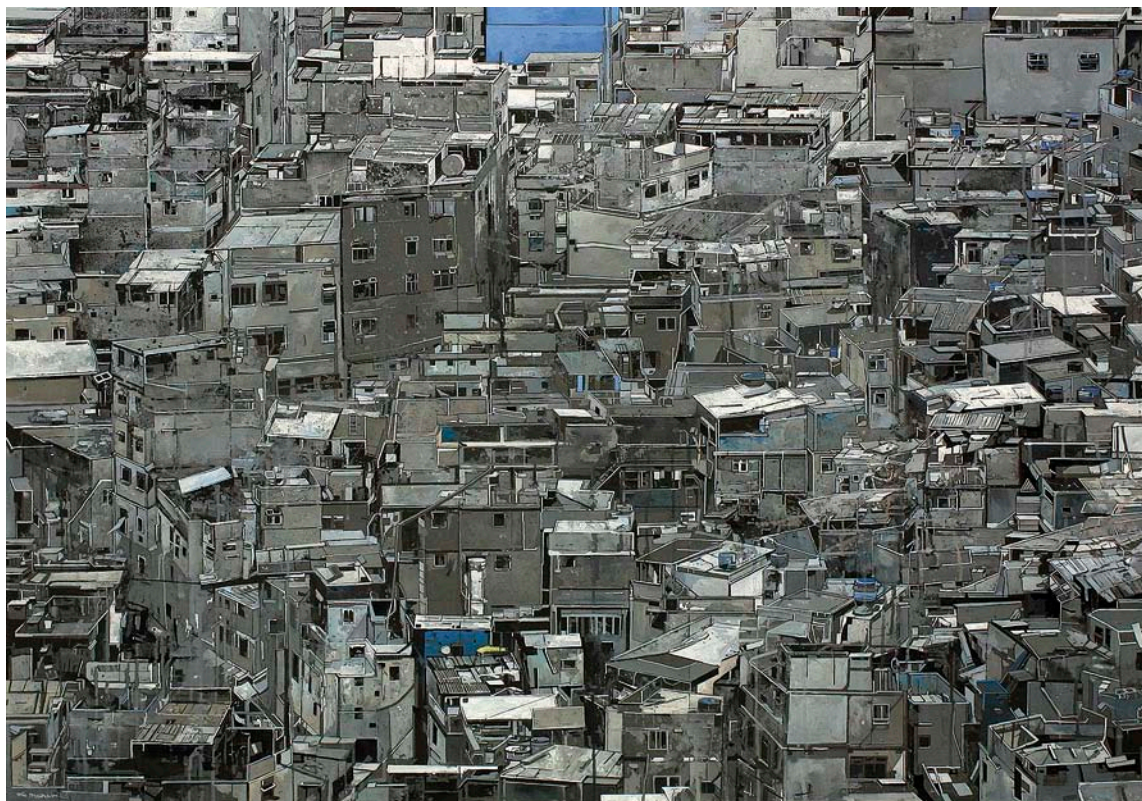
Ur. w 1967 r. w Chrzanowie. Absolwent ASP w Krakowie. Dyplom w pracowni prof. Romana Banaszewskiego w 1993 r. Od 1995 r. brał udział w licznych wystawach zbiorowych i indywidualnych w Polsce, Japonii, Grecji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Belgii, Holandii, Francji i we Włoszech. Wystawy m.in. w Galerii Bielskiej BWA, Muzeum Współczesnym Wrocław, warszawskiej Starej Kordegardzie, Muzeum Kinematografii w Łodzi, Centrum Kultury w Atenach, Galerii Wozownia w Toruniu czy Bloxham Galley w Londynie. Jest laureatem i finalistą wielu konkursów i festiwali malarstwa, m.in. Bielskiej Jesieni (Galeria Bielska BWA – 1995, 1997, 2011), Triennale Małych Form Malarskich (Galeria Wozownia w Toruniu – 1997, 2007), Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie (1996, 2006, 2008, 2010, 2012), Arte Laguna Prize (Wenecja 2014) oraz uczestnikiem targów sztuki m.in. w Warszawie, Londynie, Amsterdamie.



Construction I | 140 x 200 cm, akryl na płótnie (2015)



Megalopolis L | 110 x 155 cm, akryl na płótnie (2014)



Megalopolis LVII | 105 x 150 cm, akryl na płótnie (2015)

Organizatorzy: Katarzyna Stolarska, Monika Krupowicz

Kurator wystawy: Monika Krupowicz

Teksty: Aleksandra Gieczys-Jurszo (krytyk sztuki, publicystka – Format, Magazyn Sztuki, Artluk;

pracuje w Muzeum Narodowym w Szczecinie),

Monika Krupowicz – kurator wystawy

Zdjęcia i reprodukcje: Materiały artystów

Projekt graficzny: Tomasz Gargula

Druk: Drukarnia Zapol

Sprzedaż prezentowanej kolekcji:

ul. Puławska 22, Warszawa

Katarzyna Stolarska – tel.: +48 511 005 009

Monika Krupowicz – tel.: +48 602 156 993

ANTIDOTUM